

# **„POLONIA PROMOTION” Spółka z o.o.**

41-811 Zabrze, ul. Szymały 11  
NIP 648-23-19-570

tel. 32 2756750 – 54  
fax. 32 2756751

---

Zabrze, dnia 20.05.2005 roku

Szanowny Pan Poseł  
**Andrzej Aumiller**  
Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej  
do sprawy PKN ORLEN  
**Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**  
ul. Wiejska 4/6/8  
00-902 WARSZAWA

**Szanowny Panie Przewodniczący !  
Wysoka Komisjo !**

Niżej podpisany, Wiesław Strózik (adres do wiadomości Komisji – zamieszkały w Gliwicach 44-100, ul. (.....) – tel. 0 601487580) - działając w imieniu własnym oraz jako Prezes Zarządu PPHU Polonia Promotion Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Zabrzu, niniejszym **oświadczam**.

W dniu 10 maja 2005 roku w trakcie 70 posiedzenia Komisji Śledczej do tak zwanej sprawy PKN ORLEN przesłuchiwana była Pani Danuta Gaszewska. Przesłuchanie transmitowane było przez środki masowego przekazu, w tym telewizję publiczną, a jego stenogram umieszczony został na stronie internetowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ upublicznione zostały nieprawdziwe informacje na mój temat, zmuszony jestem do zajęcia stanowiska w tej sprawie. W zaistniałej sytuacji wnoszę o przesłuchanie mnie w charakterze świadka w przedmiotowej sprawie, a w przypadku braku takiej możliwości upublicznienie niniejszego oświadczenia przez jego odczytanie w trakcie kolejnego transmitowanego przez telewizję posiedzenia Wysokiej Komisji.

Kopię niniejszego oświadczenia przekazuję w dniu dzisiejszym Panu Andrzejowi Kalwasowi – Ministrowi Sprawiedliwości, Prokuratorowi Generalnemu RP i wnoszę o jego traktowanie jako zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z wnioskiem o ściganie Pani Danuty Gaszewskiej, której zarzucam:

1. składanie fałszywych zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu karnym w sytuacji uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania,
2. zniesławienie mojej osoby poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji mogących poniżyć mnie i moją rodzinę, a przez to, narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania pracy zawodowej oraz prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie,

### 3. fałszywe oskarżenie mnie o popełnienie przestępstw.

Podnosząc powyższe, ustosunkuję się do poszczególnych fragmentów zeznań:

Cytuję z oświadczenia Pani Gaszewskiej,

- strona 18 stenogramu:

„...Odpowiednie przygotowanie, a następnie poszczególne etapy realizacji były nadzorowane przez pana Wiesława Stróziaka i panią Emilię Leksandrowicz, występujących w imieniu kolejnych grup mafijnych, posługujących się firmą Ogólnopolski Serwis Finansowy z siedzibą w Bydgoszczy i w Żaganiu. Oba ośrodki pełniły bardzo ważną rolę w sieci organizacyjnej tzw. mafii paliwowej...”

Oświadczam, że:

nigdy nie przygotowywałem, ani nie nadzorowałem żadnych niezgodnych z prawem działań finansowych. Nigdy nie występowałem w imieniu jakichkolwiek grup mafijnych. Nigdy nie miałem nic wspólnego z firmą Ogólnopolski Serwis Finansowy ani w Bydgoszczy, ani w Żaganiu, ani w żadnym innym miejscu. Nie prowadziłem żadnych interesów z Panią Leksandrowicz, ani takiej osoby nie znam.

„...w Żaganiu oparciem dla Wiesława Stróziaka i pani Leksandrowicz była spółka Unipol braci Żelazek, z których jeden był nawet we władzach struktury, określanych jako Ogólnopolski Serwis Finansowy...”

Spółka UNIPOL oraz Bracia Stefan i Janusz Żelazek nigdy nie byli żadnym moim oparciem w Żaganiu, a wręcz odwrotnie pozostają dłużnikami kierowanego przeze mnie przedsiębiorstwa i w odróżnieniu od Pani Gaszewskiej czynią starania aby dług spłacić.

- strona 19 stenogramu:

„...W grudniu 1999 r. i styczniu 2000 r. Stróziak, Bobrek, Choma, Lesiak zmusili mnie w okolicznościach, które odpowiadają definicji czynu z art. 282, do podpisania szeregu dokumentów, które posłużyły najpierw do zalegalizowania kwoty około 7 mln zł uzyskanej przez te osoby w obrocie podrabianymi paliwami, a następnie, grożąc mi odebraniem firmy, pozbawieniem życia, zmusili mnie do wyrażenia zgody na przeprowadzenie fikcyjnej operacji podniesienia kapitału spółki Dansztof o 4 mln zł i wreszcie do podpisania dokumentów pozwalających im na wyłudzenie z Kredyt Bank SA Oddział Rybnik, wspólnie z pracownikami banku, 5 mln zł...”

Nigdy nie zmuszałem do niczego Pani Danuty Gaszewskiej, ani w obecności wymienionych osób, ani w żadnych innych okolicznościach. Nigdy nie spotkałem Pana Bobrka, ani nie miałem z tym Panem jakiegokolwiek kontaktu. Nigdy nie brałem udziału w zalegalizowaniu jakiegokolwiek kwoty uzyskanej z obrotu podrabianymi paliwami, ani w żaden inny sposób. Nigdy nie groziłem Pani Gaszewskiej odebraniem jej firmy, pozbawieniem życia, ani w jakikolwiek inny sposób. Nigdy nie brałem udziału ani w faktycznym, ani tym bardziej fikcyjnym podwyższaniu kapitału Spółki

Dansztof. Nie uczestniczyłem w jakimkolwiek przygotowaniu jakichkolwiek dokumentów pozwalających na zaciągnięcie jakiegokolwiek kredytu, ani tym bardziej na wyłudzenie kredytu, w kwocie 5 mln, ani w żadnej innej, z żadnego banku, w tym z Kredyt Banku S.A. Oddział Rybnik. Z żadnymi osobami, ani pracownikami tego banku nie współpracowałem.

- strona 20 stenogramu:

„...Natomiast Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu skierowała przeciwko mnie akt oskarżenia o wyłudzenie kredytu bankowego na szkodę Kredyt Bank SA. Świadcami oskarżenia są panowie Wiesław Strózik, pan Skoczylas, pan Mirosław Soborak, pan Bobrek, pani Emilia Leksandrowicz i pracownicy Kredyt Banku Oddział w Rybniku...”

Nic mi nie wiadomo, abym był świadkiem oskarżenia w tej sprawie. Nie składałem żadnego zawiadomienia. Byłem przesłuchiwany prawdopodobnie w tej sprawie przez funkcjonariuszy CBS Wrocław. Z treści przesłuchania zorientowałem się, że jestem pomawiany przez Panią Gaszewską. Po udzieleniu wszystkich informacji żądałem konfrontacji z Panią Gaszewską, która na dwa wyznaczone terminy nie stawiała się.

„...w lutym 2000 r. ta sama grupa osób, kierowana przez pana Strózika, Bobrka, Chomę, panią Leksandrowicz, wspólnie z przedstawicielem firmy Forin, mającej siedzibę w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 133, a będącą częścią BIG Bank Gdański, obecnie Banku Millenium SA, przygotowała wyłudzenie, a właściwie przekazanie na rzecz mafii kwoty 8 mln zł w drodze zawarcia umowy tzw. faktoringu niepełnego, których wszystkie konsekwencje miała ponieść spółka Dansztof, spółka Wera. Umowa, w której przygotowaniu brali udział pracownicy Forin BIG Bank Gdański, pan Mariusz Grymula, dyrektor pionu sprzedaży i pan Paweł Kacprzak...”

Nigdy nie współpracowałem z firmą Forin. Nie znam takiej firmy, ani nikogo z jej współpracowników lub przedstawicieli. Nie brałem udziału w przygotowaniu wyłudzenia, ani w wyłudzeniu, ani w ogóle w przygotowaniu jakiegokolwiek umowy finansowej przez tę grupę.

- strona 21 stenogramu:

„...Według posiadanej wtedy przeze mnie wiedzy, przygotowana operacja była jedną z wielu, którą przeprowadzili w późniejszym czasie - pomimo zawiadamianych przeze mnie: Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, funkcjonariuszy Wydziału XXII Centralnego Biura Śledczego we Wrocławiu - pracownicy BIG Banku Gdańskiego SA wspólnie z panem Strózikiem, z panem Bobrkiem, panem Chomą, z panem Stefanem Żelazkiem, Arturem Stępnem i panią Leksandrowicz...”

Nigdy nie przeprowadziłem żadnej nielegalnej operacji finansowej, ani z wymienionymi osobami, ani z żadnymi innymi.

- strona 30 i 31 stenogramu:

„...Kilkadziesiąt podrobionych przez Chomę, Kaźmierczaka i innych faktur przeznaczonych dla funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego z Wrocławia i Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze posłużyło następnie prokurator Molendzie do sporządzenia przeciwko mnie aktu oskarżenia. W postępowaniu tym zostały odrzucone wszystkie składane przeze mnie wnioski dowodowe i kilkakrotnie grożono mi aresztowaniem, by w końcu zastosować wobec mnie dozór policyjny. Wszczęcie tego postępowania pozwoliło prokuratorom Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, przy udziale pana Karola Napierskiego, prokuratora krajowego, którego bezskutecznie i wielokrotnie prosiłam o interwencję, że pozbawiano mnie, spółkę Wera... Świadcami oskarżenia w tym postępowaniu są: Wiesław Struzik, Choma, Kazimierz Krawczyk...”

Wprawdzie w tym fragmencie moje nazwisko napisano przez „u” zwykłe, lecz domyślałam się, że nadal chodzi o mnie. Nigdy nie brałam udziału w fałszowaniu jakichkolwiek faktur. Nic mi nie wiadomo abym był świadkiem w takim postępowaniu. Nikt mnie nigdy nie przesłuchiwał w kontekście takiej sprawy. Nie znam Pana Kazimierza Krawczyka.

Cytuję z odpowiedzi Pani Gaszewskiej na pytania Posłów:

- strona 50 stenogramu:

„...Spółka Dansztof jest we władaniu pana Stróziaka, jak w części prowadzi to również syndyk masy upadłościowej - pan Drabiński a nadzoruje to pani sędzia Klukowska, ta sama sędzia, która wydała niezgodne z prawem postanowienie z 18 maja 2000 r...”

Spółka Dansztof nigdy nie była i nie jest w moim władaniu.

- strona 63 stenogramu:

„...Szczegóły i kulisy tego proceduru ja przedstawiłam w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu, to jest sygnatura 6DS/18/02, natomiast z całą stanowczością stwierdzam: była to kwota 200 tys. zł, która została przekazana dyrektorowi banku i jej zastępcy... Kredyt Bank SA w Rybniku. Przekazał tę kwotę pan Wiesław Strózik, który był organizatorem właśnie kredytów na rzecz mafii paliwowej.

**Posel Zbigniew Wassermann:**

A komu ją przekazał?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Tak jak twierdził, przekazał to pani dyrektor Ostrzałek.

Nigdy nie przekazywałem wymienionej, ani żadnej innej kwoty, żadnemu pracownikowi Kredyt Banku S.A. w Rybniku ani innego banku. Nigdy nie byłem organizatorem jakiegokolwiek kredytu na rzecz jakiegokolwiek mafii paliwowej. Z całą stanowczością oświadczam, że nigdy nie przekazywałem, ani nie twierdziłem, że przekazywałem wymienioną kwotę Pani Dyrektor Ostrzałek. Nigdy nie spotkałem Pani Dyrektor Ostrzałek i nie znam tej osoby.

strona 66 stenogramu:

„...Następna osobą, która miała związki, to był pan Wiesław Strózik. To jest osoba, która zajmowała się tą sferą finansową mafii paliwowej...”

Nigdy nie zajmowałem się sferą finansową mafii paliwowej.

- strona 67 stenogramu:

„...No, pan Strózik jest to osoba, która przejęła majątek spółki Dansztof, reprezentując spółkę Polonia Promotion z Zabrze...”

**Posel Zbigniew Wassermann:**

Co to znaczy „przejęła”? Jak to się odbija w stosunkach własnościowych ?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Przejęła, czyli doszło do fikcyjnego spisania faktoringu niepełnego. I tutaj chciałabym wysokiej komisji przedłożyć dokumenty, w jaki sposób to się odbyło...”

Nigdy nie dokonano spisania jakiegokolwiek fikcyjnego faktoringu niepełnego. Transakcja odbyła się całkowicie legalnie, a ponieważ jej zabezpieczeniem był również majątek faktoranta, w trybie windykacji za dług, jego część przejął faktor, czyli PPHU Polonia Promotion.

- strona 68 stenogramu:

„...To na podstawie faktur i zobowiązań, czyli zobowiązań na dostawy paliw. W tym przypadku chodziło tutaj o spółkę BGM i spółkę Dansztof. I 24 stycznia 2001 r. spółka BGM wystawiła spółce Dansztof faktury na zakup paliw w wysokości ponad 4 mln zł. W to miejsce weszła Polonia Promotion...”

**Posel Zbigniew Wassermann:**

To był fikcyjny obrót ?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Naturalnie, że fikcyjny, ponieważ - chciałam tu zwrócić uwagę panów posłów - że Polonia Promotion, podpisując umowę faktoringową z spółką Dansztof, przejmuje te zobowiązania, wypłaca BGM kwotę 4 mln, na co mam również kopię przelewów bankowych. W momencie, kiedy wpływają pieniądze...”

PPHU Polonia Promotion nigdy nie wchodziła w żadne miejsce po BGM. Nieprawdą jest, że był to fikcyjny obrót. Podpisując umowę factoringową ze Spółką Dansztof, PPHU Polonia Promotion w dniu 15.10.2001 roku nabyła wierzytelność BGM Petrotrade Poland Spółka z o.o. na kwotę 59.322,13 złotych. Natomiast prawdą jest, że na zlecenie faktoranta, PPHU Polonia Promotion dokonała w dniu 26.01.2001 roku, z należnej faktorantowi kwoty, przelewu na rzecz firmy BGM w kwocie 2.195.996,71 złotych, a nie jak Pani Gaszewska podaje 4 mln złotych. Płatność nie dotyczyła umowy factoringu jaka łączyła PPHU Polonia Promotion i Spółkę Dansztof. PPHU Polonię Promotion nigdy nie łączyły żadne umowy z firmą BGM.

- strona 81, 82 i 83 stenogramu:

**„...Poseł Konstanty Miodowicz**

A czy jest prawdą, że działając z inspiracji funkcjonariuszy wojskowych służb specjalnych: Ostaszewskiego, Strózik, Kaźmierczaka i innych, sędziowie Sądu Rejonowego w Zgorzelcu poddali panią udręczeniu poprzez powtarzanie wobec pani badań przez biegłych psychiatrów?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Tak, tak się stało. Byłam pięciokrotnie badana przez psychiatrów na wnioski prokuratorów, jak również sędziów Sądu Rejonowego w Zgorzelcu. W jednym przypadku, tu chodzi o sprawę o sygn. akt 55/04/ kiedy chodziło tutaj w tym momencie o dostarczenie fikcyjnych dokumentów, na bazie których miał być rozpatrzony wyrok na osobę podstawioną, sędzia sądu rejonowego, a występowałam tam jako świadek, zażyczył sobie biegłego psychologa i w tej...

**Poseł Konstanty Miodowicz:**

I to wszystko działo się z inspiracji wojskowych służb specjalnych?...”

Nie jestem funkcjonariuszem Wojskowych Służb Specjalnych. Nie ingerowałam w opisane wydarzenia. Nic o nich nie wiem. Nie znam sędziów Sądu w Zgorzelcu.

„...Alchemicy to było określenie grupy osób, czyli spółek, która zajmowała się mieszaniem paliw.

**Poseł Konstanty Miodowicz:**

Aha. I proszę pani, czy wśród gości tych prawdziwych kryminalnych sabatów - bo ponoć miejscowość, gdy do nich dochodziło, obfitowała w samochody

o przeróżnych rejestrach z całego kraju - byli między innymi Jan Bobrek, pan Szela, Wiesław Strózik, Emilia Leksandrowicz, Krzysztof Choma, Sven Hansen, a następnie pan Lesiak zwany rafinerią z Częstochowy. Tak, czy nie?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Tak. Tak było...”

Nie spotykałem się w Wierzchowni z wymienionymi osobami. Nie znam Pana Bobrka, Pana Szela, Pani Leksandrowicz. Nie mieszałem żadnych paliw. Określenie „ALCHEMIK” w kontekście mafii paliwowej jest dla mnie obraźliwe.

- strona 128 stenogramu:

„...Z tego, co wiem, pracownicy ci, co pracowali w Zarębie, dalej pracują. Zaufani, tak zwani zaufani. Po przejściu spółki Dansztof pan Strózik, reprezentujący Polonię Promotion, dalej dokonuje mieszania. Już nie na taką skalę, jak to się odbywało jeszcze w 2000 r., do 2002 r., niemniej jednak to dalej istnieje i dalej...

**Posel Antoni Macierewicz:**

To znaczy według pani ten przestępczy proceder, na mniejszą skalę, ale nadal tam się odbywa, tak?

**Pani Danuta Gaszewska:**

Nadal istnieje, z tym że cysterny wjeżdżają i wyjeżdżają nocą. To już się nie odbywa w dzień, tylko nocą...”

Bazę paliw w Zarębie, PPHU Polonia Promotion nabyła w trybie licytacji od Syndyka Masy Upadłości Spółki Dansztof w upadłości. Zapłaciliśmy za tę bazę gotówką. Zatrudniliśmy pracujących tam pracowników w charakterze stróży, którzy pilnują tej nieruchomości. Kategorycznie oświadczam, że na bazie tej, po jej nabyciu przez PPHU Polonia Promotion, nie dokonywano jakiegokolwiek mieszania jakichkolwiek paliw. Cysterny na tę bazę mogą wjeżdżać i wyjeżdżać o dowolnej porze po wcześniejszym uzgodnieniu.

Pani Danuta Gaszewska wypowiadała się pod przysięgą, ze świadomością skutków składania fałszywych zeznań. Okoliczności powyższe jednoznacznie wskazują, iż dopuściła się ona umyślnego popełnienia wskazanych powyżej przestępstw. Wnosząc o upublicznienie mojego oświadczenia pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji i deklaruję gotowość stawienia się na każde jej wezwanie.

Z poważaniem

Wiesław Strózik